

Wszyscy pod sztandar Niepokalanej

Minął maj – miesiąc poświęcony Marce Bożej. Obchodziliśmy uroczystość Maryi Panny Królowej Polski, potem kolejno Wspomożenia Wiernych, Matki Kościoła i Nawiedzenia. W jaki sposób my wyrażamy swoją miłość do Niepokalanej Matki? Czy nie ograniczymy się tylko do gorących uczuć i tkliwych słów, lub do śpiewania Litanii? To byłoby za mało. Ona jest Królową Polski, a więc i każdego serca polskiego. Potrzeba zdobywania dla Niej serc wszystkich ludzi. Oto nasza stała praca, by szeregi oddanych dusz Niepokalanej z każdym dniem się powiększały, aby Królowa nieba i ziemi, jak najprędzej uznawana była Królową wszystkich ludzi. Od tego zależy pokój i szczęście poszczególnych osób, rodzin, narodów i całej ludzkości.

Miesiąc maj gromadził nas w kościołach i sanktuariach, a nawet przy kapliczkach przydrożnych, by łączyć się na modlitwie do naszej ukochanej Matki, by wypraszać światło Ducha Świętego. Nadal błagajmy Ją gorąco, by nas strzegła od wszelkich złych przygód. Odmawiajmy często akt strzelisty: Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy, a także za nieprzyjaciół Kościoła świętego.

Setna rocznica objawień w Fatimie krzepi nas obietnicą Matki Najświętszej, że w końcu Jej Niepokalane Serce zatryumfuje. Jasna Góra, miejsce obrane przez naszą Matkę. W tym narodowym sanktuarium stajemy przed tronem Najlepszej Matki, mówiąc „Królowo Polski”. Nazwać Maryję Królową Polski, oznacza przypominać sobie Jej wielowiekową pomoc w naszej doli i niedoli. Wspominać dziś naszą Królową, oznacza przypomnieć sobie Konstytucję 3 Maja z 1991 roku i całe trudne dzieje zaborów, gdy naród żył siłą ducha i tworzył przewspaniałe dzieła kultury, podwaliny przyszłej niepodległości.

W 1917 roku w Fatimie Matka Boża przekazała dzieciom wiadomość o nadchodzącym prześladowaniu Kościoła, papieża, oraz nawrócenie Rosji. Prosiła o pokutę, modlitwę różańcową i zapowiedziała, że nastąpi czas, w którym zakręluje Jej Niepokalane Serce. W tym samym 1917 roku w Petersburgu rozpoczęła się rewolucja i prześladowanie wierzących w Boga ludzi. Niszczono wszystkie przejawy wiary i religijności. Burzono świątynie i bez sądów posyłano kapłanów i wierzących ludzi do obozów, i skazywano na śmierć. Wielu wybitnych, wierzących naukowców umieszczano w obozach dla umysłowo chorych.

Nie powiodły się jednak złowrogie zamiary. Wierni w całym katolickim świecie, na prośbę Maryi odmawiali różaniec. Abp Tadeusz Kondrusiewicz powiedział w Fatimie: „U nas w domu nie było ani jednego wieczoru bez modlitwy, ani jednej niedzieli bez różańca”. Z biegiem czasu kapłani zostali uwolnieni z więzień i zaczęto organizować życie religijne oraz odbudowywać zniszczone świątynie. Po wielu latach prześladowań cudowna figura Pani

Fatimskiej przybyła do Petersburga i na Plac Czerwony w Moskwie. Wierni przyjmowali Figurę fatimską z głęboką czcią i miłością. Ludziom płynęły z oczu łzy. Wielu z nich pytało się, jak to możliwe, że straszne prześladowanie ustało. To nasza ukochana Matka Maryja uczyniła cud przemiany ludzkich serc. A ludzie nie wypuszczali z rąk różańca, trwając bezustannie na modlitwie do Pani Fatimskiej.

„O Maryjo, błogosławiona Jutrzenko, Matko zbłąkanych wygnańców, Pocieszycielko smutnych i tęskniących, która jak wonne drzewo wydałaś woń wdzięczną, a kwiaty Twoje owoce czci i uczciwości, w Tobie nadzieja. Kto Ciebie słucha, nie będzie zawstydzony, a kto przez Ciebie swe dzieła sprawuje, nie zgrzeszy.

Matko uwielbiona i umiłowana, królująca miłościwie w Częstochowie, Ostrej Bramie, Piekarach, Lourdes, Fatimie, Loreto, w tysiącu miejsc sławiona, wszędzie obecna, Krynico Nieustającej Pomocy, módl się za nami! Matko nasza, Królowo Polski, Pani Fatimska, króluj w naszych sercach i błogosław nam teraz i zawsze!

Elżbieta Franaszek



W dniu 3 czerwca wraz z całą parafią obchodzimy 25. rocznicę święceń kapłańskich Ojca Jacka Komana OFM, naszego proboszcza.

Ojcie Jacku! Z racji Twojego Jubileuszu z całego serca dziękujemy Bogu za dar dla naszej Parafii, a szczególnie dla zespołu parafialnego pisma Nasza Wspólnota, jakim jest Twoja posługa. Dziękujemy Ci za dobro przekazywane Azorom oraz za lata naszej owocnej współpracy. Zarazem na dalsze lata niełatwej pracy w Winnicy Pańskiej składamy Ci najserdeczniejsze życzenia błogosławieństwa Bożego oraz opieki Matki Bożej, w szczególności w postaci dobrego zdrowia, siły i wytrwałości w pracy kapłańskiej oraz dobrych i życzliwych ludzi dookoła.

Z modlitwą zespół pisma Nasza Wspólnota

Informacje duszpasterskie

01.06. – Pierwszy Piątek: Rozpoczęcie nabożeństw czerwcowych ku czci Najświętszego Serca Jezusowego, które w naszej świątyni będą odprawiane: w dni powszednie o godz. 18, a w niedziele o 19. W tym dniu z racji pierwszego piątku miesiąca o godz. 16:30 spowiedź święta dla dzieci i młodzieży, następnie o godz. 17 - Msza św. dla nich, o godz. 18:30 Msza św. w intencji Misji św. i misjonarzy. **Również w tym dniu od godz. 9-tej odwiedziny chorych naszej parafii z posługą sakramentalną (ponieważ pierwszy czwartek miesiąca wypada w Boże Ciało).**

03.06. – Niedziela: Uroczystość Najświętszej Trójcy. Na sumie o godzinie 12 będziemy przeżywali jubileusz 25-lecia święceń kapłańskich ojca Proboszcza Jacka Komana. Ojcu proboszczowi już dziś składamy najserdeczniejsze życzenia; przede wszystkim zdrowia, Bożego błogosławieństwa w każdym dniu, opieki Najświętszej Panienki, patronki naszej parafii i wiele życzliwości od wszystkich parafian. Również w tym dniu czci swojego Patrona nasz **senior o. Leszek Dudziński**. Życzymy mu Bożego błogosławieństwa na każdy dzień, jak również zdrowia i opieki Tej, którą tak bardzo czci - Matki Najświętszej.

07.06. – Czwartek: Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej. Msze św. w porządku niedzielnym, z dodatkową o godz. 16 w intencji Koła Przyjaciół Radia Maryja; **o 16:30 Procesja Eucharystyczna do czterech Ołtarzy.**

10.06. – Niedziela: o godz. 18 Msza św. w intencji Róż Żywego Różańca.

13.06. – Środa: Odpust ku czci św. Antoniego z Padwy. Msze św. w tym dniu o godz. 6:30, 7, 8, 9, 10; 18:30; o godz. 17 – nabożeństwo do św. Antoniego i błogosławienie małych dzieci. O 18 – Nabożeństwo czerwcowe. **W tym dniu czci swojego Patrona Brat Antoni.** Pragniemy mu podziękować za wkład, serce i zapał, z jakim angażuje się w dekorowanie naszej świątyni. Dziękujemy za wszelkie dobro z jego strony i życzymy mu obfitości łask Bożych i przemożnej opieki swego wielkiego Patrona.

15.06. - Piątek: Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa.

24.06. – Niedziela: Uroczystość Narodzenia Jana Chrzciciela. O 16-tej Msza św. w intencji Franciszkańskiego Zakonu Świeckich.

29.06. - Środa: Uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła. Msze św. o godz. 6:30, 7, 7:30, 8, 9, 10, 18:30; o 18 Nabożeństwo czerwcowe, o 18:30 – ostatnia Msza św. **W tym dniu również zakończenie roku szkolnego i katechetycznego na Mszy św. o godz. 8.**

Zakończenie roku szkolnego 2011/12

*„Oj za dzień matura (o jejku co to będzie!)
Za godzinę... Już niedługo, coraz bliżej - już za chwilę...”.*

Ten dzień w myślach gościł już od jakiegoś czasu. Wywoływał bardzo różne, nie zawsze pozytywne emocje. Przecież jeszcze trzy lata temu wizja zakończenia edukacji w liceum, odebrania ostatniego świadectwa szkolnego i rozpoczęcia maratonu matur wydawała się tak bardzo odległa i nierzeczywista, że nikt nie poświęcał jej zbyt wiele czasu. A jednak ten czas pognał z zawrotną szybkością i oto okazało się, że stanęliśmy już na końcu naszej licealnej przygody, że przyszła pora się z nią pożegnać.

Ciepły i słoneczny kwietniowy poranek. Dzień, jak co dzień. Ludzie spieszą się do pracy, młodzi, często już spóźnieni, gnają na lekcje, na głównych ulicach miasta korki jak każdego innego dnia roku. A mimo to ten dzień, 27 kwietnia 2012 roku, dla niektórych jest wyjątkowy. Łatwo

ich poznać – pełni elegancji w galowych strojach, z uśmiechami na twarzach zmierzają do szkoły, by po raz ostatni usłyszeć szkolny dzwonek.

W XIV LO w Krakowie przy ulicy Chełmońskiego 24 zakończenie roku klas III było dużym wydarzeniem, które w szkolnej auli zebrało większość grona pedagogicznego, tegorocznych maturzystów – uczniów III klas, a także wcześniejszych absolwentów i przedstawiciele klas młodszych. Uroczystość rozpoczęła się od odśpiewania hymnu narodowego i przekazania sztandaru szkoły nowemu pocztowi sztandarowemu. Z emocjami wypisanymi na twarzach wysłuchaliśmy przemówienia pani dyrektor szkoły Marioli Reguły. Nie brakowało entuzjastycznych braw i wybuchów śmiechu, gdy odczytywane były teksty wychowawców charakteryzujące cztery najstarsze klasy. Odbyło się także uroczyste wręczenie dyplomów i wyróżnień – najlepsi zostali nagrodzeni wśród oklasków i braw publiczności. Po „części oficjalnej” przyszła pora na krótką „część artystyczną” – zabawne przedstawienie przygotowane przez młodszych kolegów, zatytułowane znacząco *Jeden dzień z życia maturzysty*. Uśmiech nie schodził z twarzy widowni, choć jestem pewna, że żaden maturzysta nie chciałby mieć podobnych przeżyć, jak te parodiowane na Scenie przy Chełmońskiego. Po zakończeniu całej uroczystości uczniowie udali się do swoich klas, by po raz ostatni odebrać szkolne świadectwo i myślami już przygotować się do zbliżającej się nieuchronnie i nieubłaganej – matury...

Pożegnania zawsze są trudne i przykre, ale przecież obiecałyśmy sobie, że nie żegnamy się na wieczność. Zobaczymy się przecież w tym samym miejscu za kilka dni, by wspólnie przebrnąć przez ciężki i męczący maturalny maraton – oby wszyscy szczęśliwie. Patrząc na nasze Liceum z perspektywy minionych trzech lat, w sercu niejednego absolwenta gości czysty i niewinny sentyment. Przecież tyle się wydarzyło w tych szkolnych murach, tak dużo warto stąd wynieść i zapamiętać. Piękne wspomnienia, szalone pomysły, trwałe przyjaźnie, a nawet te trudne momenty – za kilka lat warto będą otarcia z kurzu i przypomnienia. Jesteśmy częścią tego wszystkiego. Rozumiemy, że odchodzimy, by po nas mogli przyjść następni.

Tak więc wychodzimy, już jako absolwenci, krocząc śmiało do przodu. Teraz nowe wyzwania i nieznane ścieżki do wydeptania. Pewien etap się skończył, czeka na nas kolejny. Odchodzimy, a żegna nas ponadczasowa piosenka Elektrycznych Gitar: *To już jest koniec. Nie ma już nic. Jesteśmy wolni. Możemy iść...*

Lecz czy naprawdę nie ma już *nic*...?

Iwona Jeleń, absolwentka XIV LO

Pismo parafialne *Nasza Wspólnota* redaguje zespół za zgodą władz zakonnych. Nakład 1.000 egz., rozprowadzanych bezpłatnie.

Adres Redakcji: Parafia Niepokalanego Poczęcia NMP, 31-318 Kraków, ul. J. Chełmońskiego 41.

Dyżury biblioteki

Biblioteka parafialna zaprasza czytelników we wszystkie wtorki oraz drugie i czwarte niedziele miesiąca w godzinach 16:00-18:30.

Dyżury Akcji Katolickiej są pełnione w każdy poniedziałek, w pokoju koło kancelarii parafialnej w godzinach 16:00-17:00. Są one okazją do zapoznania się z celami i formami działania Akcji Katolickiej.

Biblioteka parafialna poleca:

Ks. Kazimierz Panuś, *Piotr Skarga*,
Wydawnictwo WAM, Kraków 2012.

We wrześniu tego roku przypada czterechsetna rocznica śmierci największego kaznodziei dawnej Polski, jednego z najznakomitszych przedstawicieli pierwszych pokoleń jezuitów w Polsce, ks. Piotra Skargi. Sejm Rzeczypospolitej, biorąc pod uwagę wielkie zasługi tego kapłana względem Ojczyzny i Kościoła, ogłosił go (obok Janusza Korczaka i Józefa Ignacego Kraszewskiego) człowiekiem roku 2012.

Książka ks. Panusia, wpisując się niejako w jubileusz, przybliży bogaty życiorys ks. Skargi, przypomina jego twórczość oraz wielotorową działalność społeczną. Ukazuje sylwetkę zakonnika w szerokim kontekście, mając na uwadze losy ówczesnej Europy, targanej wojnami i podziałami religijnymi. Tym samym pozwala lepiej zrozumieć gorliwość i pasję z jaką dążył on do wzmocnienia monarchii oraz ograniczenia swobód szlachty, w duchu troski o jedność Polski.

Obdarzony wyjątkowym talentem oratorskim i posiadający ogromny zasób wiedzy, ksiądz Skarga przez ponad dwadzieścia lat pełnił funkcję kaznodziei króla Zygmunta III. Towarzyszył mu we wszystkich ważnych wydarzeniach, w jakie obfitowała historia Polski na przełomie wieków XVI i XVII. Dał się poznać jako mówca narodowy, oznaczający się żarliwością uczuć oraz kunsztem słowa: „Zaraz po wstąpieniu na ambonę cały płonął, grzmiał jak burza, olśniewał jak błyskawica. Czasem prosił i błagał, modlił się i na twarz upadał przed Panem, by za chwilę zdjęty oburzeniem miotać groźby. Miał wrodzony przymiot największych mówców: potęgę natchnienia i dar porywania ludzkich serc”. Przedstawiciele Oświecenia chwalili ks. Skargę za używanie „wybornej polszczyzny” zaś romantycy widzieli w nim charyzmatycznego proroka.

Urząd kaznodziei królewskiego pełnił prawie do końca życia. Mimo to żył bardzo skromnie. Kto wszedł do jego pokoju dziwił się na widok ubogiego łóżka, ławki i prostych stolików. Ks. Skarga zmarł w Krakowie w opinii świętości, jednak mimo wielu nawoływań, do wszczęcia procesu beatyfikacyjnego nigdy nie doszło. Jego doczesne szczątki złożone są w kościele św. Piotra i Pawła, do którego powstania znacznie się przyczynił.

Ks. Piotr Skarga najbardziej znany jest jako autor płomiennych *Kazań sejmowych*. Były one rodzajem publicystyki politycznej prezentującej stanowisko obozu królewskiego. Powstały pod wrażeniem sejmu obradującego w Warszawie w 1597 roku, który toczył się pośród nieustannych awantur i rozszedł bez podjęcia uchwał. Kaznodzieja w swoich ośmiu *Kazaniach sejmowych* omawiał najgroźniejsze choroby nękające Polskę. Piętnował brak miłości ojczyzny, kłótnie wewnętrzne, tolerowanie herezji, gromił nierówności klasowe i bez ogródek mówił o złodziejskich sercach dygnitarzy. Snuł realne plany przebudowy życia zbiorowego, szukał nowej koncepcji sprawiedliwości społecznej i wierzył, że tak odrodzona Polska zacznie odgrywać rolę przewodnika w świecie kultury chrześcijańskiej. Kościół Boży i ojczyznę wypisane miał na swoim życiowym sztandarze: „Jeśli cię zapomnę ojczyzno moja miła i Jeruzalem moje, niech zapomnę prawice mojej ręki. Niech język przyschnie do ust moich [...] Przeklęty kto zasmuca matkę swoją. A która jest

pierwsza i zasłużeńsza matka jako ojczyzna?” (*Kazanie wtóre*)

Gorliwość tego wybitnego jezuita nie polegała jedynie na moralizowaniu i tępieniu błędów. Wiedział on, że równie ważne są przyczyny zepsucia, to co później Jan Paweł II określił „strukturami grzechu”. Zapoczątkowane przez ks. Skargę dzieła charytatywne zmierzały w tym kierunku, by przez polepszanie warunków życia uchronić ludzi od moralnej nędzy i pomóc w zachowaniu przykazań – podkreślił we wstępie Dariusz Piórkowski SJ.

Wspomnieć należy zwłaszcza o założonym przez niego w Krakowie Bractwie Miłosierdzia, przy którym powstał pierwszy w Polsce bank pobożny. Do Bractwa należał król Zygmunt III, jego dworzanie oraz liczni magnaci i mieszczaństwo. Podstawową formą świadczenia były pożyczki bezprocentowe, posagi dla ubogich dziewcząt, wspomaganie biednych uczniów i wstydzających się żebrać oraz opieka nad sierotami. Do tego rozdziału biografii ks. Skargi nawiązywał Jan Paweł II w przemówieniu na Błoniach w 1999 roku: „Dawne annały wiele mówią o dziełach miłosierdzia, jakie podejmowali mieszkańcy Krakowa, porwani kaznodziejskim zapałem księdza Piotra Skargi”.

Wszystkim zainteresowanym tą wielką, lecz jakby nieco zapomnianą postacią z dziejów naszej historii, gorąco polecam niniejszą lekturę.

Bożena Migda

Matko!

*Matko morelowego ukwiecenia,
nadziejo na dorodne owoce,
Matko motyli zachwyceń
nektarami uniesień żonkili
rozkochanych w Tobie,
Matko bardzo ludzka
i tak bliska Boga,
kolebko ukojeń
po trudach apostołstwa,
Matko czuwająca, słuchająca Słowa
czyniącego Cię nieskazitelną lilią,
Matko zapraszająca nas do Kany
na ucztę nieśmiertelności
Ciała i Krwi Syna.*

Majowe rozmyślenia

*W Twojej czułości
tulącej Syna
czułość wszystkich matek
ma początek,
Syn patrzy w Ciebie,
powierniczkę marzeń,
a Ty wpatrujesz się w Niego,
czytasz słowa żywej ewangelii,
powierzasz Jezusa światu,
by kosztował słodycz Odkupienia.*

Magdalena Urzędowska,
siostra III zakonu św. Franciszka

Z Nazaretu wyszła miłość

Na Azorach przy ul. Wysockiego mieszkają siostry Nazaretanki. Spotykamy je w naszym kościele, biorą też udział w życiu naszej parafii. Siostra Benita pisze, kim są i czym żyją.

1. W poszukiwaniu Woli Bożej. Życie Franciszki Siedliskiej, założycielki Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu, miało w sobie wiele z oczekiwania i było ciągłym czuwaniem z wyostrzoną wrażliwością na odczytywanie znaków od Pana. Urodziła się 12 listopada 1842 roku w Roszkowej Woli, niedaleko Warszawy, w majątku ziemskim swych rodziców Adolfa i Cecylii Siedliskich. Należała do tego pokolenia Polaków, którzy, żyjąc w najbardziej tragicznym okresie dziejów swej Ojczyzny, byli świadkami nieszczęsnego upadku powstania listopadowego w 1830 roku. W tym to czasie wielu polskich arystokratów wyjechało do Francji, skąd wprawdzie niebawem powrócili do Polski, lecz przesiąknięci filozofią Voltaire'a i Rousseau'a zaczęli wprowadzać do kraju nowe obyczaje, przyczyniając się do religijnego zubożenia. Jakkolwiek Adolf i Cecylia Siedliscy ulegli tym wpływom, Franciszka nie była pod tym względem dzieckiem swego pokolenia. Przeciwnie stała się apostołką wiary w swoim domu rodzinnym, w kraju i w Kościele. Bóg wkroczył w jej życie poprzez gorliwego kapucyna, o. Leandra Lenziana, który przygotował ją do Pierwszej Komunii św. Obudziło się w niej wtedy gorące pragnienie całkowitego oddania się Bogu. Jednakże, aby zrealizować to powołanie, musiała przezwyciężyć opór rodziny. Po śmierci swego ojca Franciszka poświęciła się służbie Bogu, rozpoznając swą misję utworzenia w Kościele nowego zgromadzenia zakonnego. Z błogosławieństwem papieża Piusa IX w 1875 roku rozpoczęła nowe dzieło, a I Niedziela Adwentu jest oficjalną datą powstania Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu i pozostaje dla niego szczególną rocznicą. Przyjęła imię zakonne Maria od Pana Jezusa Dobrego Pasterza.

Cel Zgromadzenia Matka Założycielka zawarła m. in. w słowach: *O jak wielkie powołanie nasze, jak wielkie zadanie: zaszcześcić i szerzyć wśród siebie i innych Królestwo Bożej Miłości.*

Pierwszy dom Zgromadzenia założyła w Rzymie, do dziś będący Domem Generalnym. Po fundacji rzymskiej w 1875 roku, Matka Maria otworzyła pierwszy dom w Polsce, w Krakowie. Apostolska gorliwość zaprowadziła ją do Stanów Zjednoczonych, a po wielu wysiłkach i licznych trudnościach otworzyła domy w Paryżu, Londynie i innych miastach Europy.

2. Potwierdzenie świętości życia przez Kościół. Jan Paweł II 23 kwietnia 1989 roku ogłosił Marię od Pana Jezusa Dobrego Pasterza, Założycielkę Zgromadzenia Sióstr Nazaretanek - błogosławioną. W tym roku mija więc 23 rocznica.

Po beatyfikacji, Podczas audyencji Jan Paweł II powiedział: *Kościół wdzięczny jest bł. Marii od Pana Jezusa Dobrego Pasterza za to, że dostrzegła potrzebę zajęcia się dziećmi pozbawionymi opieki religijnej w rodzinie, ubogimi, opuszczonymi, chorymi, potrzebującymi pomocy, starcami, osobami niepełnosprawnymi, samotnymi matkami. Dziękuje jej Zgromadzeniu za wielką pracę wśród polskiej emigracji w Stanach Zjednoczonych, we Francji, w Anglii. Kościół jest*

jej wdzięczny przede wszystkim za to, że stała się apostołką rodziny, że w odrodzeniu rodziny i kształtowaniu duchowości małżeństwa widziała warunek odrodzenia narodu, całego życia religijnego, społecznego i moralnego w trudnej sytuacji społeczno-ekonomicznej i narodowej, wśród pogłębiającej się apatii społecznej i odpływie sił twórczych na emigrację... Apostołka swoich czasów pozostaje dla nas prorokinią i wzorem.

Dziś Nazaret trwa, rozwija się. Siostry pracują w wielu krajach na 5 kontynentach. W tym roku 2012 pierwsza grupa Sióstr wyjeżdża do Ghany w Afryce, aby podjąć nową misję. Aby zostać nazaretanką trzeba rozeznac swoje powołanie i zgłosić się do domu prowincjalnego na ul. Nazaretańska 1, 30-685 Kraków.

3. Nazaret Krakowski na Azorach. Kiedy powstawała parafia św. Jadwigi Królowej na Krowodrzy, Siostry Nazaretanki zostały poproszone do pracy w tamtejszej parafii w 1974 roku. Dom na ul. Wysockiego 4 został zakupiony 20.10.1977 roku i należy do parafii Niepokalanego Poczęcia NMP na Azorach. Od 2010 roku mieszkają tu trzy siostry: s. Benita Skrzyp, s. Ewa Adamczyk i s. Agata Bielak. Pracujemy w różnych szkołach, ucząc różnych przedmiotów: matematyki, języków polskiego i obcych, a także biologii, historii etc. Dziękujemy Ojcu Proboszczowi za życzliwość i sprawowaną raz w miesiącu Mszę Świętą w naszej domowej kaplicy. Dziękujemy także Parafianom za okazywaną życzliwość. Staramy się włączać w miarę naszych możliwości w działalność parafii. Później postaram się też napisać więcej o naszym charyzmacie.

s. Benita Skrzyp, nazaretanka

Si vis pacem, para bellum

Jednym z ważnych majowych świętych jest jezuita św. Andrzej Bobola, patron Polski. Urodził się w 1591 r. w Strachocinie koło Sanoka. Nauki pobierał u jezuitów w Braniewie i na uniwersytecie w Wilnie; tam wstąpił do zakonu. Pracował w różnych miejscach Rzeczypospolitej. Ostatnią placówką był Pińsk, skąd, podobnie jak inni współbracia, wyruszał na misję w pobliskich miejscowościach. Był znakomitym kaznodzieją, świetnie wykształconym, co legło u podstaw jego wielkich sukcesów w nawracaniu na wiarę katolicką i budziło nienawiść u tamtejszych prawosławnych. Nazwano go *apostolem Pińszczyzny i Polesia*.

Na Polesie zapuszczały się oddziały kozackie Chmielnickiego sprzyjające prawosławiu, tępiące katolicyzm. Gdy Kozacy zajęli Pińsk, o. Bobola schronił się w Peredilu obok Janowa Poleskiego. W dniu 16 maja 1657 roku Kozacy złapali go, zawlekli do Janowa, a tam poddali nieludzkim torturom. Ciało męczennika spoczęło w Pińsku w podziemiach kościoła klasztornego i zapomniano o nim. Dopiero w 1712 r. Bobola ukazał się i wskazał miejsce swojego pochówku. Po otwarciu trumny okazało się, że ciało Boboli nie uległo rozkładowi. Odtąd rozpoczął się okres cudów za jego przyczyną. Rozpoczęto starania o beatyfikację, ale ze względu na liczne zawirowania dziejowe dotyczące tych ziem i zakonu jezuitów, dopiero w 1853 roku Pius IX ogłosił Andrzeja Bobolę błogosławionym. W związku z burzliwymi losami tamtych ziem Rzeczypospolitej ciało Boboli przewędrowało przez kilka miejsc, aż do Moskwy i ostatecznie, w latach 20-tych XX wieku Watykan wykupił je od bolszewików za zboże. Transakcję zawarto pod warunkiem, że Bobola nie będzie przekazany

c.d. na następnej stronie

Si vis pacem, para bellum – c.d. z poprzedniej strony

Polsce. W 1938 r. Pius XII kanonizował Męczennika, i zaraz po tym Święty był już w Warszawie, gdzie szczęśliwie przetrwał wojnę.



Poznań 1938 - powrót relikwii św. Andrzeja Boboli do Polski

Św. Andrzej Bobola zwykł jest utrzymywać łączność z żyjącymi. W 1819 r. w Wilnie zjawił się Alojzemu Korzeniewskiemu, dominikaninowi i pokazał mu ziemię pińską pokrytą walczącymi zaciekle wojskami wielu narodów. Bobola objaśnił go: „Gdy skończy się wojna, którą widzisz, wtedy królestwo Polski zostanie przywrócone przez miłosierdzie Boże, a ja zostanę w nim uznany jako główny patron”. Cud nad Wisłą 15 sierpnia 1920 r., dokonał się w ostatnim dniu nowenny do Niego, w Warszawie solennie odprowadzanej. Dopiero w kwietniu 2002 r. na prośbę Prymasa ks. kard. Józefa Glempa, Stolica Apostolska nadała św. Andrzejowi Boboli tytuł drugorzędneho patrona Polski.

Z racji swojego *curriculum vitae*, w tym okoliczności męczeństwa oraz „aktywności” pośmiertnej (objawianie się w ważnych dla Narodu chwilach, orędzia i przestrogi) oczekuje

się, że Święty Andrzej będzie patronem od współzycia ludzi różnych wiar i poglądów, zwłaszcza na styku kultur Wschodu i Zachodu, a także od spraw naszej niepodległości i wolności.

Opublikowano w Internecie orędzie z 11 XI 2010 r., w którym św. Bobola napomina nas i wzywa do pokuty, bo «Grzechy narodu, rozwiążność obyczajów i odejście od wiary ojców wzywają o pomstę do Nieba. Jeszcze nigdy nie zdradzaliście tak Boga i Ojczyznę, za którą całe pokolenia, z wezwaniem na ustach BÓG, HONOR, OJCZYZNA, przelewały swoją krew za wiarę i wolność. Dzisiaj deptacie historię waszych przodków i pokoleń! Oddajecie się w służbę pogaństwu i bezbożnictwa. Wpadliście w sidła dwugłowej hybrydy (*znak Rosji – przyp. AS*) i czarnego orła (*znak Niemiec – przyp. AS*) otoczonych własną chwałą gwiazd». (www.fronda.pl/blogowisko/wpis/nazwa/przeslanie_do_polakow_na_11_listopada)

Słowa te padły przed obecnymi skandalicznymi decyzjami rządu w sprawie Telewizji Trwam, przed zamykaniem szkół, ograniczaniem nauczania historii i przed reakcją społeczeństwa. Osobista interwencja Świętego miała być oznaką niebezpieczeństwa równie śmiertelnego jak onegdajszy najazd bolszewicki, z czego jednak nie zdajemy sobie sprawy?

Tytułowe łacińskie przysłowie (*jeżeli chcesz pokoju, gotuj się do wojny*) jest wołaniem o cnotę przezorności. Przysłowiowa wojna już trwa: jej celem jest rozkład moralny narodu. Trwa odbieranie tożsamości przez niszczenie Kościoła, pauperyzację nauczania historii, rozkład szkoły, a zwłaszcza ograniczanie wolności słowa. Z „osobistego” zaangażowania naszego Świętego Patrona wydaje się, że Jego zdaniem: nie w czasie wojny światowej, nie w komunizmie, ale dopiero teraz narodowi grozi największe niebezpieczeństwo. Jeśli chcemy Polski, gotujmy się do wojny o Nią.

Andrzej Stoch

Patriotyzm

W nauce społecznej Kościoła katolickiego patriotyzm jest jednym z bardzo ważnych elementów ładu społecznego, a naród przedstawiany jest jako społeczność potrzebna do wszechstronnego rozwoju osobowego człowieka. Patriotyzm swoje szczególne miejsce zawdzięcza normom etycznym i moralnym, jakie są do niego przypisywane.

Według *Nowej Encyklice Powszechnej PWN* (1997) patriotyzmem jest „Postawa społeczno-polityczna oparta na zasadach miłości i przywiązania do ojczyzny, jedności i solidarności z własnym narodem, poczuciu więzi społecznej i wspólnoty kulturowej z innymi członkami narodu. Jest to forma ideologii narodowej postulująca podporządkowanie i poświęcenie dążeń osobistych sprawom narodu i ojczyzny, jeśli tego wymaga ich dobro”.

Natomiast św. Tomasz z Akwinu traktuje go jako tę część sprawiedliwości, jaką winniśmy stworzeniu, źródłu naszego istnienia. Według Papieża Jana Pawła II „patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojczyste: umiłowanie historii, tradycji, języka, czy samego krajobrazu ojczystego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu. Próbą dla tego umiłowania staje się każde zagrożenie tego dobra, jakim jest ojczyzna. Nasze dzieje uczą, że Polacy byli zawsze zdolni do wielkich ofiar dla zachowania tego dobra, albo też do jego odzyskania”.

Trzeba jasno stwierdzić, że dla chrześcijanina patriotyzm jest wpisany w czwarte przykazanie Dekalogu: „Czcij ojca swego i matkę swoją”. Dbłość i troska o miłość ojczyzny

jest więc naszym religijnym i moralnym obowiązkiem. Jest to okazanie czci, miłości i wdzięczności obywateli względem ojczyzny oraz tych którzy nią rządzą i kierują. Przy tym miłość Ojczyzny nie stoi w sprzeczności z miłością do całego rodzaju ludzkiego. Czyli prawdziwy patriota nosi w sobie miłość do wszystkich ludzi (zob. Katechizm Kościoła Katolickiego).

Mówiąc o kimś, że jest patriotą, mamy na myśli osobę, która oddana jest swojej ojczyźnie i jest gotowa za nią ponieść największą ofiarę. Patriotyzm wymaga dwóch ściśle ze sobą związanych postaw: wierności i ofiarności. Ich potrzeba ujawnia się przeważnie w sytuacjach zagrożeń i klęsk, które przychodzą w szczególnych okolicznościach. Nie mniej szczególną sprawą jest też nasze osobiste zachowanie i postępowanie, gdyż patriotyzm wymaga od nas postępowania prawego i moralnego. A to dlatego, że patriotyzm jest cnotą i jego fundamentem musi być prawość moralna.

Oczywiście uwarunkowane jest to sytuacją i czasem w jakim ponosi się tę ofiarę. Innej postawy wymagają chwile zagrożenia niepodległości ojczyzny i utraty wolności narodowej, np. agresja obcego państwa, a innej w czas pokoju. W tym drugim przypadku na pierwszy plan wysuwa się umiłowanie i szczególna dbłość o religię, język i kulturę związaną z tradycją narodu.

Ujęte to zostało między innymi w „Deklaracji o wolności religijnej” II Soboru Watykańskiego, która opiera się na

c.d. na następnej stronie

Apel o masowy udział w pielgrzymce Akcji Katolickiej na Jasną Górę w obronie wiary i polskości

Procesy laicyzacyjne i sekularyzacyjne, z którymi zmagają się Europa, dotarły również do naszego kraju. Jesteśmy świadkami walki z Kościołem i spychania na margines ludzi, którzy przyznają się do wiary katolickiej. Nie możemy na to pozwolić. Za nami stoi historia – przeszło 1000 lat chrześcijaństwa, a także statystyka, która mówi, że ponad 90 procent naszego społeczeństwa identyfikuje się z Kościołem katolickim.

Odpowiadając na wezwanie Ojca Świętego Benedykta XVI, który prosi nas abyśmy „pozostawali wiernymi strażnikami chrześcijańskiego depozytu”, Akcja Katolicka broni obecności wartości chrześcijańskich w życiu indywidualnym i społecznym. W tym celu urządza różne akcje takie jak: protesty, apele i marsze organizowane przeciwko laicyzacji. Podejmuje też intensywną modlitwę, do której wzywa wszystkich swoich członków. Jedną z jej form szczególnych jest Ogólnopolska Pielgrzymka na Jasną Górę, którą w bieżącym roku będziemy przeżywać w dniu 16 czerwca. Będziemy się modlić o Boże błogosławieństwo i opiekę Matki Najświętszej dla naszej Ojczyzny w tych trudnych dla niej czasach.

Zwracamy się więc do Państwa z gorącą prośbą – o zmobilizowanie wszystkich członków Akcji Katolickiej do udziału w tej pielgrzymce. Zachęćmy członków innych stowarzyszeń, organizacji i ruchów kościelnych, aby wzięli udział w wielkiej manifestacji wiary – w uroczystej procesji, a następnie we Mszy św. na Szczycie Jasnogórskim. Niech nasz udział w pielgrzymce będzie świadectwem odpowiedzialności za Kościół, za Ojczyznę, za młodego pokolenia Polaków. Pokażmy siłę naszej wiary i przywiązanie do Kościoła katolickiego! Zabierzmy ze sobą transparenty i emblematy Akcji Katolickiej o treściach religijnych i patriotycznych.

W roku bieżącym w pielgrzymce towarzyszyć nam będzie Ksiądz Biskup Edward Frankowski z Sandomierza, który też wygłosi homilię. Weźmie również udział w konferencji (w piątek, 15 czerwca), poświęconej II Soborowi Watykańskiemu i wygłosi referat. Myśli soborowe przedstawią nam także inni referenci, wymienieni w programie sesji.

Liczymy na czynne zaangażowanie się w organizację i przebieg tej pielgrzymki – Pań i Panów Prezesów oraz członków Rady Krajowej i Rad Diecezjalnych Akcji Katolickiej.

Niech nasz liczny udział w pielgrzymce na Jasną Górę będzie świadectwem wiary w Boga, miłości do Najświętszej Maryi Panny – Królowej Polski i przywiązania do Kościoła; niech będzie okazją do zmanifestowania naszych praw do obecności wartości ewangelicznych i zasad katolickiej nauki społecznej w życiu naszego narodu i państwa.

(-) *Bp Mariusz Leszczyński, Krajowy Asystent Kościelny*
(-) *Halina Szydelko, Prezes Zarządu KIAK*

Nowe władze Akcji Katolickiej w Krakowie

W maju 2012r. odbyły się wybory nowych władz Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej Archidiecezji Krakowskiej. Nominowani przez ks. kad. Stanisława Dziwisza zostali: ks. kan. Mirosław Dziedzic, asystent kościelny; Jan Wilk, prezes; Grażyna Kominek i Stefan Majerczak, wiceprezesi; Zofia Gatkowska, sekretarz; Jan Pająk, skarbnik; Jolanta Kupiec, Marek Polański, Adam Stawiarski, Andrzej Szarek, członkowie.

Delegatami do Rady Krajowej Akcji Katolickiej zostali: Jan Wilk, Stefan Majerczak.

Bolesław Kosior

Patriotyzm – c.d. z poprzedniej strony

godności osoby ludzkiej i naszego prawa do wolności religijnej. Wolność religijna powinna być zagwarantowana w społecznym porządku prawnym, jako prawo obywatelskie. Prawo to powinno dotyczyć nie tylko pojedynczych osób, ale również narodów. Ogromne znaczenie mają dobre stanowione prawo, jego przestrzeganie oraz dobre obyczaje. Dzisiaj można nazwać człowieka patriotą lub społeczeństwo patriotycznym, gdy sprzeciwią się złemu prawu, które np. legalizuje aborcję, eutanazję czy związki homoseksualne.

Nie można mówić o patriotyzmie bez poszanowania i tolerancji dla innych narodów. Nawiązując do Jana Pawła II i jego przemyśleń, wiemy, że patriotyzm pojmowany jako miłość ojczyzny, przyznaje wszystkim innym narodom takie samo prawo jak własnemu, a zatem jest drogą do uporządkowania miłości społecznej.

Tu należy również zaznaczyć, że ojczyzna to nie tylko teren, który zamieszkujemy, zwierzęta, rośliny, klimat itd., ale przede wszystkim mieszkańcy, osoby tworzące daną społeczność. Mam tu na myśli przede wszystkim rodzinę, ale również nauczycieli, wychowawców, jak i większe wspólnoty, które tworzą naród i państwo. Czyli ludzie i środowiska, które kształtowały naszą wiarę, nasze idee, obyczaje, kulturę i język. Z tym, że nie wolno zapominać o istnieniu tak zwanego patriotyzmu wysokiego, związanego z religią, narodem, państwem i kulturą w szerokim tego typu znaczeniem.

Jan Paweł II w swej książce „Pamięć i tożsamość” napisał, że w pojęciu naród mieści się tożsamość kulturalna i historyczna społeczeństwa. Dzieło to porusza ważne kwestie przynależności do danej społeczności, jak i wartości duchowe. Odszukanie własnej tożsamości możliwe jest wyłącznie poprzez historię, to jest pamięć o czasach minionych i dotarcie do źródeł, które ją tworzyły. Jan Paweł II w swym dziele łączy wolność, ojczyznę i patriotyzm. Wykorzystanie przez Ojca Świętego w tytule tego dzieła dwóch pojęć, pamięci i tożsamości, uświadamia nam, jak są one ważne w naszym życiu.

Można tu przytoczyć również słowa francuskiego filozofa Paula Ricouera: „Pamięć jest tą siłą, która tworzy tożsamość istnień ludzkich, zarówno na płaszczyźnie osobowej, jak i zbiorowej. Przez pamięć bowiem w psychice osoby tworzy się poniekąd i krystalizuje poczucie tożsamości”.

Osobiście trafia do mnie krótka definicja Edmunda Burke: „Ojczyzna jest to związek pokoleń umarłych, żywych i tych, które przyjdą po nas”.

Bolesław Kosior